

**Odpowiedź na interpelacje i zapytania
z obrad XLIV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej Łomży,
które odbyły się w dniu 30 sierpnia 2017 roku**

(...)

Ad. 16

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poprosił o odpowiedź na interpelacje i zapytania.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta Łomża

Poinformował, że udzieli odpowiedzi na kilka interpelacji, a na pozostałe Państwo radni otrzymają odpowiedzi na piśmie.

Odpowiadając na interpelację radnego Oszkinisa dot. braku odpowiedzi na interpelację składane na poprzedniej sesji stwierdził, że Pani Sekretarz zweryfikuje, czy naprawdę Pan radny nie otrzymał odpowiedzi. Jeżeli nie, to postara się, aby dzisiaj lub jutro odpowiedzi zostały udzielone Panu radnemu.

Odnosząc się do interpelacji Radnego Domasiewicza dot. autobusu MPK linii nr 8, aby ten autobus zajeżdżał na ul. Browarną oraz do interpelacji dot. wiaty przystankowej poinformował, że obie interpelacje przekieruje do Dyrektora Nowakowskiego z prośbą o ich realizację, bo jak najbardziej, w jego ocenie, wydają się słuszne tym bardziej, że mówimy tutaj o tym, aby autobus zmienił swoją linię o jeden przystanek i nie są to żadne koszty. Usytuowanie wiaty związane jest z kosztami, które trzeba będzie wygospodarować, ale jak najbardziej istotne jest to, aby w okresach jesienno-zimowych, nasze przystanki autobusowe, posiadały wiaty i takie środki muszą się znaleźć.

Odpowiadając na interpelację radnego Zwierzyńskiego dot. ogromnych środków w wysokości 45,5 mln. zł, które otrzymaliśmy w ramach projektu na bony szkoleniowe w zakresie kursów językowych, szkoleń zawodowych, studiów podyplomowych, z których przez najbliższe 3 lata mieszkańcy naszego miasta będą mieli możliwość skorzystać w ramach projektu. Dodał, że na szczegółowe pytania odpowiedzi udzieli Pani Prezydent Muzyk.

Stwierdził, że Pan radny Borysewicz widać, że w ostatnim czasie mocno przeglądał nie tylko różne artykuły, ale też nasz BIP. Podziękował za cenne uwagi Panu radnemu, jak również za uwagi z poprzedniej sesji. Stwierdził następnie, że interpelację dot. BIP ZGO przekaze Panu Prezesowi, aby tego pilnował, ponieważ jest to wymóg i obowiązek, aby zarówno Urząd Miejski, jak i jednostki podległe biuletyn informacji publicznej prowadziły.

Jeżeli chodzi o zarządzenie dotyczące wynagradzania kierowników, jak Pan radny słusznie ujął, kwoty się nie zmieniają, jeśli chodzi o wynagrodzenia. Poprosił o wydruk tego zarządzenia i w chwili obecnej go otrzymał, ponieważ chce szczegółowo przeanalizować to, o czym mówił Pan radny i na co zwraca uwagę, czyli kwestię 12

miesiący. Dodał, że po analizie, ustosunkuje się do tego, odniesie się i jeżeli są to słuszne uwagi, to zostanie to uwzględnione w kolejnym zarządzeniu, aby sytuacja wynagradzania pracowników samorządowych była przejrzysta, o co w swojej interpelacji apeluje Pan radny.

Odpowiadając na dwie interpelację dotyczące osiedla Wschód stwierdził, że jeśli chodzi o zorganizowanie spotkania, to jak Państwo radni wiedzą, jest otwarty na wszelkiego rodzaju spotkania, dyskusje z mieszkańcami. Przypomniał, że w ostatnim czasie odbyła się dyskusja w sprawie przedłużenia ul. Zawadzkiej. Jeżeli taka potrzeba jest, a jest, bo Państwo radni to sygnalizują, to takie spotkanie w najbliższym czasie zorganizujemy zapraszając na nie Państwa radnych. Dodał, że wiedzą jaki jest problem, Problem, który dotychczas został nierozwiązany, ale jak Państwo radni przeanalizują sobie 3 lata tej kadencji, to okaże się, że sporo tych problemów, bardzo trudnych problemów, które były, udało się rozwiązać m.in. w sobotę otwierają ul. Piaski. Przypomniał, że jeszcze w pierwszej jego kadencji były dyskusje nt ul. Piaski, możliwości prawnych, których nie można było wykonać, aby ta ulica była budowana, a pewne rzeczy po tych długich latach zostają zrealizowane, chociażby scalenie przy ul. Żabiej, które wcześniej wydawało się, że jest na takim etapie, że lepiej tego nie ruszać. Ma nadzieje, że scalenie osiedla Wschód, będzie to kolejna realizacja tego, na co czekają właściciele tamtych nieruchomości.

Odpowiadając na interpelację dot. ul. Szmaragdowej wyjaśnił, że jest to młoda ulica, ale niezwykle istotna na osiedlu mieszkaniowym, które bardzo mocno rozbudowuje się i widać ile w pobliżu tej ulicy powstaje nowych bloków. Stwierdził, że pamięta swoje pierwsze spotkanie z przedstawicielami Rady Osiedla, kiedy był pomysł, aby tę ulicę zrealizować wcześniej, w ramach tzw. inicjatyw lokalnych i pewne deklaracje były, ale nie zostały one zrealizowane. Uważa, że jest to ulica, która wymaga tego, aby w jak najszybszym czasie została zrealizowana i ma nadzieję, że jeżeli pozwolą na to środki finansowe, to albo rok 2018, albo rok 2019 będzie terminem realizacji tej ulicy, bo widzi zapotrzebowanie i na pewno tak, jak wiele ulic udało się im wyremontować, tak ta ulica, która wie w jakim jest stanie i ciężko to nawet nazwać ulicą, wymaga jak najszybszej interwencji. Ze swojej strony złożył deklarację, że działania w kierunku budowy tej ulicy będą przez niego wykonane.

Stwierdził następnie że do interpelacji dotyczących chodników i ulic, odniesie się Prezydent Garlicki, natomiast chciałby odnieść się do interpelacji, która nawet 2-krotnie została zgłoszona przez Państwa radnych. Padły oskarżenia, że publiczne środki zostają przeznaczane na portale społecznościowe. Zwrócił się z pytaniem do Pana radnego – jakie środki? Na pewno Pan radny jest na bieżąco, skoro tutaj przytacza pewne fakty, że wpisy Pana radnego został usunięty. Jak na pewno Pan radny zauważył wpisy, które umieszczane są na jego, podkreślił na jego prywatnym profilu, są to wpisy, które są wykonywane poza godzinami pracy. Nie wie też o jakich środkach publicznych mówił Pan radny. Wyjaśnił, że jest oczywiście profil facebookowy miasta, który jest obsługiwany przez pracowników Wydziału Komunikacji Medialnej i Promocji UM. Jest to profil oficjalny Urzędu Miasta i nie wie, czy te wpisy były usuwane na tym profilu. Jeżeli chodzi o profil prywatny, to jak sama nazwa mówi, każdy ma do tego prywatność i trudno tu, żeby Pan radny ingerował w profil, co na tym

profilu się znajduje i jeżeli są jakieś wpisy obrażające, gdzie słownictwo jest nieodpowiednie do tego, żeby rzesza ludzi to czytała, to wpisy nie są usuwane, tylko są ukrywane. Uważa, że Pan radny też by sobie nie życzył, gdyby ktoś mówił mu, co ma usunąć z profilu, co dodać, jakie zdjęcia umieścić. Podziękował, że znajdują się na zdjęciach umieszczanych na profilu Pana radnego i za promocję, ale jego zdaniem sesja nie jest miejscem, aby na ten temat dyskutować chyba, że Pan radny ma konkretne przykłady, że na profilu miejskim, obsługiwanym przez miasto, jest jakaś ingerencja, wpisy i komentarze są dodawane i usuwane, to wtedy tak. Poprosił Pana radnego o odniesienie się do tego w sposób szczegółowy jeżeli Pan radny jeszcze będzie zabierał głos. Jeśli chodzi o profil prywatny, to myśli, że każdy ma do tego prawo, aby taki profil prowadzić i uważa, że nie powinno to być przedmiotem interpelacji.

Odwołał się następnie do interpelacji, czy sugestii radnego Zaremby dot. jakiegoś konkursu i że Pan radny w formie elektronicznej wysłał mu informację w tej sprawie. Stwierdził, że skoro pada na sesji jakieś oskarżenie, jakaś sugestia popełnienia czynu, aluzja, to poprosił, aby poinformować opinię publiczną i radnych. Jeśli powiedziało się A, to trzeba powiedzieć B i Z. Zwrócił się z prośbą, aby Pan radny powiedział o co chodzi dokładnie, żeby osoby, które interesują się życiem w mieście, miały przekonanie, że skoro Pan radny ma jakieś wątpliwości, to nie tylko Prezydent, ale również opinia publiczna powinna się o tym dowiedzieć.

Agnieszka Muzyk – Z-ca Prezydenta Miasta

Poinformowała, że udzieli odpowiedzi na dwa zapytania. Po pierwsze na interpelację Pana radnego Zwierzyńskiego. Stwierdziła, że tak, jak Pan Prezydent wskazał, uszczegółowi informację odnośnie realizowanego już projektu dot. bonów edukacyjnych tym bardziej, że będzie to też możliwość powiedzenia szerszemu gronu odbiorców i naszym mieszkańcom w jakim obszarze miasto może wspierać ich rozwój. Projekt, który już realizujemy ma na celu inwestowanie w rozwój naszych mieszkańców. Pierwsza kwestia, która jest najważniejsza, to jest to, że jest to pierwszy i unikatowy projekt w naszym regionie, a jak podkreślał Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy, w ogóle w Polsce. Projekt, który dotyczy nie tylko osób, które pozostają bez pracy lub są wykluczone z różnych powodów z rynku pracy, ale dotyczy osób również pracujących, czyli mogą to być osoby pracujące, osoby pozostające poza rynkiem pracy, osoby bezrobotne. Druga kwestia jest taka, jeżeli chodzi o korzystanie z możliwości związanych z finansowaniem, to nie pracodawca kieruje na szkolenia, tylko indywidualnie każdy mieszkaniec może złożyć wniosek o dofinansowanie form kształcenia, którymi jest zainteresowany i jest to wybór indywidualny. Stwierdziła, że unikatowość projektu polega na tym, że mogliśmy składać ten wniosek jako samodzielny podmiot, jako miasto Łomża, ale stworzyliśmy bardzo szeroką koalicję, pewne konsorcjum projektowe po to, aby mieć przewagę w uzyskaniu tych środków. Jest to póki co największy projekt, ogromny projekt, 45 mln. zł rozłożone na 3 lata dla partnerów, którzy są w tym projekcie. Beneficjentem projektu są osoby, które będą korzystały z projektu. Projekt obejmuje dwa rodzaje bonów szkoleniowych. Pierwszy

bon jest na szkolenia, kursy z informatyki, szkolenia i kursy z języków obcych, studia podyplomowe. Bon ten opiewa na kwotę do 9 tys. zł i to oznacza, że w tym obszarze nasz mieszkaniec może skorzystać do kwoty 9 tys. zł. Padają pytania, czy na jedno szkolenie? Nie, bo np. osoba może skorzystać np. z kursu z informatyki na 2 tys. zł, z języka obcego za 2 tys. zł i na studia podyplomowe za 5 tys. zł. W ciągu 3 lat, jeden mieszkaniec, który złoży wniosek o bon szkoleniowy, może otrzymać wsparcie do 9 tys. zł. Udział mieszkańca wynosi od 10 do 12 %, czyli jeżeli studia podyplomowe będą kosztowały 7 tys. zł, to koszt udziału własnego jest to 700 zł. Uważa, że jest to niezwykle atrakcyjne. Drugi bon jest to bon edukacyjny, który jest niezwykle cenny z perspektywy rynku pracy i tego, o czym wielokrotnie mówiliśmy, mianowicie z punktu widzenia szkolnictwa zawodowego dlatego, że jest to bon edukacyjny na szkolenia zawodowe, czyli szkolenia, które nadają kwalifikacje zawodowe lub umiejętności zawodowe. Ten bon wynosi do 15 tys. zł. Mieszkaniec może wykorzystać go jednorazowo na jakieś bardzo profesjonalne szkolenie zawodowe, ale może np. wykupić sobie w ciągu 3 lat trzy bony edukacyjne po 5 tys. zł. Oczywiście udział własny wynosi w tym przypadku również od 10 do 12 %. Podkreśliła, że projekt jest już realizowany. Podobne projekty są w Suwałkach i Białymstoku, ale my mamy bardzo zaawansowany ten projekt w sensie realizacji w odniesieniu do innych miast województwa. Jeżeli chodzi o organizację, to w chwili obecnej jesteśmy na etapie wyłaniania doradców kariery i jesteśmy po ocenie formalnej, która odbyła się w dniu wczorajszym. Osoby, które zostały zakwalifikowane po ocenie formalnej zostały zaproszone na ocenę merytoryczną. Doradca kariery jest osobą niezwykle ważną w tym projekcie dlatego, że to będzie ta osoba, która będzie przyjmowała wnioski, ale to nie jest osoba, która będzie mechanicznie przyjmowała wnioski. Będą to pracownicy projektu, którzy będą rozmawiali z potencjalnym beneficjentem radząc, czy aby na pewno ta forma szkolenia, na którą aplikuje mieszkaniec Łomży, jest trafiona, czy na pewno odpowiada ona lokalnym wymogom rynku pracy, bo na to będziemy zwracali uwagę. Mamy Strategię Rozwoju, Program Rozwoju Miasta, Strategię Rozwoju Województwa Podlaskiego i na pewno te punkty łączne muszą być, natomiast doradcy kariery są to osoby, które nie tylko będą przyjmowały wnioski, ale przed wszystkim będą konsultowały te pomysły rozmawiając z potencjalnym beneficjentem, będą to, jak sama nazwa mówi, doradcy kariery. Dodała, że doradcy kariery również są finansowani z projektu, także w żaden sposób nie ma udziału miasta w finansowaniu tego projektu i można powiedzieć, że mamy tylko korzyści. Kolejna kwestia to biura. Jeżeli chodzi o biura, to w projekcie mamy dwa ogromne biura subregionalne, bo w projekt wchodzi dwa subregiony: subregion łomżyński oraz udało się nam pozyskać 3 powiaty z subregionu bielskiego, więc drugie biuro będzie w Bielsku Podlaskim. Łomża jest subregionalnym biurem obsługi, ale tych biur, które będą przyjmowały wnioski, będzie trzy. Jeden będzie w Urzędzie Miejskim, ponieważ jesteśmy liderem. Poinformowała, że środki na dostosowanie pomieszczeń dla tych, którzy będą obsługiwali mieszkańców również będą pochodziły z projektu, aby nie było niedopowiedzeń, że miasto to finansuje. Dodała, że bardzo im zależało na tym, aby to biuro było w Urzędzie Miasta, ponieważ miasto jest liderem i to było dla nich niezwykle ważne, aby obok tych inwestycji, które mają miejsce w mieście, co Państwo

radni bardzo podkreślają, i z którymi trudno dyskutować, że się dzieją w Łomży, był ten drugi tor inwestowania w człowieka, w rozwój naszych mieszkańców, finansowany za pośrednictwem środków zewnętrznych, co wielokrotnie Państwu radnym deklarowali i konsekwentnie od początku kadencji realizują. Kolejne dwa biura będą w Starostwie Powiatowym w Łomży oraz w Naczelnej Organizacji Technicznej dlatego, że są to partnerzy naszego projektu. Tak, czy inaczej wszystkie te biura mają na celu i mówi tutaj o mieście Łomża, dotarcie do naszych mieszkańców. Dodała, że za 2-3 tygodnie te biura ruszą. Zaapelowała do mieszkańców, którzy są zainteresowani bonami, aby to nie było tysiąc osób naraz, ponieważ są to środki na 3 lata i będą wypłacane w sposób harmonijny. Środki są i będą, ponieważ są podpisane umowy i przy tej kwocie dofinansowania dla wszystkich mieszkańców, którzy zechcą się rozwijać, podnosić swoje kwalifikacje, tych środków starczy. Jeśli chodzi o czas stwierdziła, że jest to kwestia wyłonienia doradców kariery, dostosowanie pomieszczeń i sądzi, że będzie to 2-3 tygodnie do miesiąca czasu. Jest to również czas na to, aby mieszkańcy zastanowili się z jakiej formy sfinansowań chcieliby skorzystać. Zdaje sobie sprawę, że w swojej wypowiedzi nie wyczerpała tematu, ale jeśli będą jakieś pytania, to zaprasza. Dodała, że będą bardzo intensywnie Państwa informowali o kolejnych etapach. Podkreśliła, że jest to pierwsza, rozbudowana wypowiedź na ten temat, ale uważa, że warto o tym mówić, bo jest to ogromny projekt, który ma rzeczywiście pomóc naszym mieszkańcom podnosić kwalifikacje po to, aby zwiększać atrakcyjność Łomży również od strony kapitału ludzkiego, który tutaj zamieszkuje.

Odnosząc się do interpelacji złożonej przez Panią radną Ewę Chłudzińską dot. zatrudnienia nauczycieli ZSD i gimnazjalnych stwierdziła, że jeśli chodzi o szkołę drzewną wszyscy nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących otrzymali propozycje pracy. Jedna z tych osób złożyła wniosek o emeryturę. Jeśli chodzi o nauczycieli przedmiotów zawodowych, wszystkie godziny przedmiotów zawodowych zostały przyznane nauczycielom ZSD, a więc wszystkie godziny, które były realizowane w Zespole Szkół Drzewnych przejął Pan Dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących. Tam znaleźli zatrudnienie nauczyciele jak również wszystko zostało przeniesione zgodnie z deklaracjami, Jedna osoba, dyrektor szkoły, który był nauczycielem przedmiotów zawodowych, otrzyma odprawę. Natomiast jeśli chodzi o nauczycieli wymienionych przez Panią radną szkół gimnazjalnych czyli PG 8 i PG 2, wszyscy otrzymali propozycje zatrudnienia. Dodała, że kwestia przekształcenia nie dotyczyła tylko nauczycieli gimnazjów, ale też szkół podstawowych, który uczniowie zdecydowali się przejść do np. nowo tworzonej szkoły podstawowej i przez to brakowało dla nich godzin. Ich intencją, którą deklarowali i utrzymali, ponieważ przez całe wakacje osobiście z każdą osobą, której brakowało godzin, czy coś się działo, spotykała się, rozmawiała szukając możliwości zatrudnienia zgodnie z tym, co wcześniej mówili. Podkreśliła, że w przypadku gimnazjów i szkół podstawowych wszyscy otrzymali propozycje zatrudnienia w naszych szkołach. Dodała, że trzeba tutaj powiedzieć, iż są oczywiście osoby niezadowolone, bo jeśli ktoś w szkole miał półtora etatu, albo i więcej, była zmuszona w niektórych przypadkach zredukować liczbę nadgodzin po to, aby zaoszczędzonymi nadgodzinami ratować miejsce pracy

osoby, która mogłaby zostać bez pracy. Wydaje się jej, że jest to pewna solidarność absolutna, bo to oni odpowiadają za osoby zatrudnione w szkołach i trochę takich decyzji zmuszeni było podjąć, ale dzięki temu może dzisiaj powiedzieć, że to wszystko o czym mówiła, zostało absolutnie dotrzymane. Jej gabinet całe wakacje był czynny, nie korzystała z urlopu również z tego powodu, aby była maksymalna dostępność w przypadku jakichkolwiek napięć, czy newralgicznych sytuacji. Stwierdziła, że ma taką informację, nie ma innych sygnałów. Nauczyciele, którzy byli zatrudnieni w łomżyńskich szkołach, znaleźli zatrudnienie nadal i nie ma żadnych zwolnień z tytułu reformy. W którejś wypowiedzi wybrzmiało, że nauczyciele w Polsce tracą pracę nie z powodu reformy, a z powodu demografii. Ten proces trwa od wielu lat i warto o tym w przestrzeni publicznej mówić, bo trudno zrzucić teraz odpowiedzialność na reformę, która jest tak naprawdę odpowiedzią na wiele potrzeb, które były zgłaszane w systemie oświaty od lat tj. likwidacja gimnazjów, wydłużenie liceum, trwania szkół ponadgimnazjalnych z 3 na 4 lata, natomiast ciągle w tym dyskursie zapomina się o tym, że demografia od wielu lat jest nieubłagalna i z roku na rok Państwo jako radni byli świadkami, że liczebność szkół była coraz mniejsza. Jeżeli zdarzają się przypadki zwolnień w innych samorządach, to wynikają one bardzo często z demografii. Podziękowała wszystkim radnym, którzy wspierają ich działania związane z tym, że zostajemy w klasach mniej liczebnych tylko po to, czy aż po to, żeby był większy komfort pracy uczniów i aby w lepszych warunkach pobierali naukę, ale dzięki temu i trzeba to wprost powiedzieć, ratujemy etaty. Podziękowała w imieniu zespołu prezydenckiego, że znajdują zrozumienie u Państwa radnych. Pani Skarbnik czasami zwraca na to uwagę, ale jest to decyzja trudna finansowo, i cieszy się, że Państwo radni to rozumieją, ale niezwykle istotna z perspektywy zatrudnienia osób. Taka jest ich intencja, aby nikt nie tracił pracy, bo to jest wartość bardzo wysoka dla każdego zważywszy na to, że gdybyśmy dzisiaj poszli w kierunku zwalniania nauczycieli, byłibyśmy zmuszeni do wypłacania częstokroć odpraw, a za 2 lata trzeba by było zatrudniać nauczycieli, czyli de facto nawet z punktu widzenia perspektywy ekonomicznej jest to decyzja racjonalna. Dzisiaj ta decyzja trochę więcej nas ekonomicznie kosztuje, natomiast w perspektywie ekonomicznej w ciągu 2 lat, pojawią się kolejne oddziały w szkołach ponadgimnazjalnych, w szkołach podstawowych i absolutnie nie chcieli w żaden sposób stracić wartościowych nauczycieli z naszego systemu.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Odpowiadając na interpelację radnego Kacprowskiego dotyczącej parkingu przy ciągu punktów usługowych przy ul. Niemcewicza przy pomniał, że temat ten był wielokrotnie podnoszony. Wyjaśnił, że negatywną opinię w tej kwestii wyraziła policja jako niezasadną i niemożliwą do zrealizowania. W chwili obecnej jesteśmy w projekcie unijnym i w pasie drogowym nie możemy żadnych zmian dokonywać, więc na ten moment nie widzi takiej możliwości, aby dokonywać tam jakichś przebudów i przeróbek.

Odpowiadając na interpelację radnego Domasiewicza odnośnie ul. Kalinowej stwierdził, że rzeczywiście jest to kolejna droga, która jest drogą gruntową do zrealizowania, ale takich dróg mamy jeszcze dość dużo. Dodał, że na tym osiedlu, w ostatnim czasie, zrobione zostały ulice: Piaski, Podleśna, została zrealizowana ul. Modrzewiowa, został wykonany piękny plac zabaw i sportu na rogu ul. Podleśnej i Browarnej. Zaprosił wszystkich Państwa radnych i mieszkańców na otwarcie placu zabaw w sobotę 2 września br. Podkreślił, że rzeczywiście w tej części miasta bardzo dużo się wydarzyło, aczkolwiek widzimy te potrzeby jak podnoszona ul. Kalinowa, czy naprawa nawierzchni ul. 33 Pułku również są niezwykle istotne. Stwierdził, że już trwają prace nad koncepcją zagospodarowania tzw. mini bulwarów przy Łomżycze, aby jeszcze uatrakcyjnić ten teren, to osiedle, które w tej chwili pozbawione jest takiego miejsca rekreacyjnego, spacerowego. Zrealizowane centrum sportowe jest takim wielkim krokiem w tym kierunku, natomiast jeszcze Łomżyczka, często z takiego śmietniska po zagospodarowaniu, byłaby miejscem do rekreacji i wypoczynku. Poinformował, że przygotowana jest dokumentacja techniczna na ul. Partyzantów.

Odnosząc się do interpelacji dot. ul. Szmaragdowej stwierdził, że wiemy, iż w tej części osiedla jest to jedna z kluczowych ulic, która też musi być zrealizowana i w tej chwili trwają prace nad jej dokumentacją. W ślad za uzyskaniem tej dokumentacji, przedłożona zostanie Państwu radnym propozycja do budżetu, aby ulica ta mogła być realizowana.

Odpowiadając na interpelację radnego Tadeusza Zaremby dot. ul. Polowej wyjaśnił, że póki co jesteśmy w harmonogramie, aczkolwiek napiętym i warto dodać, że realizacja inwestycji w centrum miasta, starej zabudowy, gdzie jest mnóstwo różnych sieci, często niezainwentaryzowanych w dokumentach, jest dużym problemem i często plany, które są zakładane przy uruchomieniu inwestycji, okazują się nie do zrealizowania. W tym przypadku ma takie przekonanie, że wyrobimy się, ale jeśli chodzi o ten dolny odcinek, czyli od al. Legionów do ul. Wojska Polskiego, o który pytał Pan radny, niestety wydłuża się realizacja nie z naszej winy. Po stronie PGE jest dokończenie przeróbki sieci elektrycznej i to trwa. Nie jest to instytucja od nas zależna i ma ona swoje plany, swój cykl pracy, ale jesteśmy w dobrym i stałym kontakcie, natomiast jest to uwarunkowane pewnymi pracami, które po ich stronie leżą i my musimy na to chwilę poczekać. Dodatkowo pogoda i burze, które przeszły przez Łomżę narobiły nam szkody. Na skrzyżowaniu al. Legionów i ul. Polowej znaleźliśmy taką dużą, wypłukaną dziurę, którą trzeba było wyciąć, utwardzić. Podobna sytuacja zaistniała pod nowo położoną nawierzchnią na ul. Polowej, która też wymagała naprawy i natychmiastowej reakcji. Dodał, że są to sytuacje od nas niezależne, ale musimy reagować, a które są związane z terminami. Tak, czy inaczej jest to inwestycja, która jest z dofinansowaniem i miasto jest zobligowane, aby w terminie ją zakończyć. Podkreślił, że jest w stałym kontakcie z wykonawcami i ma deklarację, że termin zawarty w umowie jest absolutnie do zrealizowania.

Odpowiadając na interpelację radnego Oszkinisa stwierdził, że odpowiedź na interpelację z poprzedniej sesji Pan radny otrzymał, na co ma potwierdzenie. Odnosząc się do interpelacji dot. ul. Dmowskiego wyjaśnił, że dokumentacja techniczna jest przygotowana, trwa oczekiwanie na rozstrzygnięcia i pewne decyzje,

aby można było to realizować. Jeśli chodzi o parking przy ul. Dmowskiego 3, to był on realizowany w ramach budżetu obywatelskiego i zakres, który był przewidziany, został zrealizowany, więc nie wie o czym Pan radny mówi i co jest nie dokończone. Być może ktoś oczekiwał większego zakresu, ale ten zakres, który był przewidziany w ramach budżetu obywatelskiego, czyli też ograniczony kwotowo, został zrealizowany. Obydwa parkingi są wykonane zgodnie z tym, co zostało zamierzone. Dodał, że remontowanych jest bardzo dużo parkingów, chodników i ulic. Mamy całą diagnozę tych, które wymagają remontu, ponieważ Przewodniczący Rad Osiedla przekazują takie dane, sami też mamy taką wiedzę i w miarę możliwości, będą one sukcesywnie realizowane.

Odnosząc się do interpelacji dot. sięgaczy od ul. Wąskiej stwierdził, że będziemy je naprawiać w ramach bieżącego utrzymania dróg.

Odpowiadając na interpelację radnego Wojtkowskiego odnośnie scalenia osiedla Wschód przypomniał, że Plan Budowy Ulic, który był przedmiotem debaty radnych i z powodu rozbieżności zdań, co do m.in. ulic leżących właśnie na osiedlu Wschód nie został przyjęty. Ulice są realizowane sukcesywnie w miarę możliwości finansowych. Zachęcił, aby zgłaszać inicjatywy w kolejnych budżetach, ale tak, czy inaczej inwestycje w tej części osiedla będziemy realizować. Uważa, że ul. Łukomskiego jest takim krokiem w tym kierunku i sukcesywnie, w miarę możliwości, będziemy robić, aczkolwiek są to ulice, na które nie uzyskamy dofinansowania i mogą być one realizowane w zakresie budżetu miasta, o czym też wszyscy muszą wiedzieć.

Zbigniew Prosiński – radny

Odnosząc się do wypowiedzi Prezydenta Miasta stwierdził, że zamiast coś się rozjaśnić, to się ściemniło. Nawiązując do środków publicznych, o których Pan Prezydent wspominał stwierdził, że nie da się tu nie powiązać tego, że Pan Prezydent zatrudnił asystenta do obsługi mediów społecznościowych i temu asystentowi Pan Prezydent płaci 3.600 zł brutto miesięcznie, czego Pan Prezydent nie płaci z własnej kieszeni, tylko płacą mieszkańcy miasta, podatnicy. 3.600 zł brutto z obłożeniem, z narzutami ZUS i innych wychodzi ok. 5 tys. zł miesięcznie, czyli 60 tys. zł rocznie. Zwrócił uwagę, że odnosił się do profilu i musi to zatytułować, bo tak to się nazywa i może mieszkańcy to w ten sposób odbierają, do profilu Mariusz Chrzanowski Prezydent Miasta Łomża. W związku z tym można odnieść wrażenie, że jest to jakiś oficjalny, publiczny profil dlatego, że używa Pan takiego tytułu. Pan Prezydent wspominał, że jest to jego prywatny profil. Nie wiedział tego i nie ma do tego żadnych pretensji, że Pan Prezydent pousuwał jego wpisy, że zdjęcia się nie podobały chociaż Pan Prezydent ładnie na nich wyszedł. W związku z powyższym zwrócił się z zapytaniem, czy w poprzedni piątek o godz. 12.29 i w czwartek o godz. 12.00, bądź też innego dnia o godz. 8.17 Pan Prezydent był na urlopie i dokonywał tych wpisów, czy może jednak to asystent prowadzi ten profil. Poprosił o poinformowanie mieszkańców, który to jest profil publiczny, za który płacą mieszkańcy, żeby można było swobodnie tam wypowiadać się i mieć pewność, że nikt tego nie usunie oraz kto dokonywał wpisów w godzinach urzędowania, jeżeli Pan Prezydent twierdzi, że jest to

profil prywatny. Czy Pan Prezydent nie ma ważniejszych zajęć, niż dokonywanie wpisów na facebooku w godzinach pracy.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta Łomża

Stwierdził, że widać, że Panu radnemu ciemno się zrobiło, bo już pewnych rzeczy nie rozumie. Poinformował, że na pewno w sposób szczegółowy udzielił odpowiedzi Panu radnemu na piśmie. Zwrócił uwagę, że Pan radny w swojej wypowiedzi przywołał asystenta. Dobrze, że Pan radny zna zakresy obowiązków wszystkich pracowników i pewnie Pan radny bazuje na pewnych informacjach, które gdzieś tam na różnych portalach śmiesznych się pokazywały o zasięgu ogólnokrajowym i ta kwota 3.600 zł, którą Pan radny podkreśla, też gdzieś tam obija się o uszy. Stwierdził, że asystent medialny od kilku miesięcy jest na urlopie bezpłatnym, więc w chwili obecnej nie asystenta, a ponadto asystent nie jest do wykonywania wpisów. Fakt, że w zakresie obowiązków gdzieś to się utarło, gdzieś tam pewnie ktoś tych wpisów dokonywał i gdzieś taką łatkę ten asystent dostał, ale asystent jest od innych kwestii i ma inne zadania. Pan radny nie uczestniczył pewnie tak bardzo obszernie w tym, co jest robione, ale są różne konferencje, są różne spotkania, na których Pan radny może spotkać Pana Prezydenta, więc nie jest to asystent od zadań, o których Pan radny mówił. Do kwestii, o których Pan radny wspominał i jak Pan chce czasem Prezydenta gospodarować, to myśli, że to nie jest w gestii Pana radnego, aby Pan radny dysponował czasem Prezydenta. Prezydent jest osobą, która nie jest zatrudniona od 7.30 do 15.30, to nie jest zwykła praca. Jest to służba na rzecz mieszkańców i Pan radny tutaj na pewno nie będzie dysponentem czasu pracy Prezydenta i będzie mówił, co można zrobić o godz. 12.00, co można zrobić o godz. 16.00. Stwierdził, że jest Pan „szefem sam dla siebie” i niech Pan radny się tego trzyma.

Tadeusz Zaremba – radny

Podziękował Panu Prezydentowi Garlickiemu za rzeczowe i konkretne przekazanie informacji. Dodał, że jest to temat nośny społecznie tam i nie wszyscy wiedzą, o to pytają i myśli, że teraz, jeśli ktoś go będzie pytał, będzie mógł odpowiedzieć z całą odpowiedzialnością, a poza tym wielu ludzi czyta, ogląda itd.

Odnosząc się do mediów społecznościowych stwierdził, że nie chce dysponować niczym czasem, ale w publicznym odbiorze, jeżeli pojawia się w publicznym profilu Prezydent Łomży, to jest to jakaś forma debaty publicznej. Jeżeli ma to być debata jednostronna, metodą Kalego, że „bardzo dobrze jak nas chwala, a niedobrze jak stawiają kłopotliwe pytania” to też tak może być i to każdy sobie sam oceni. Natomiast chciał powiedzieć, że jest to rzeczywiście zmiana, znak czasu, że wiele wypowiedzi autoryzowanych, pojawia się na różnych portalach i one wywołują pytania. Jeżeli one są to jako radni myśli, że mogą przyjść i czekać, aż ktoś przyjdzie, albo otrzymywać równie dobrze jakieś inne informacje. Może niedobrze się stało, że nie podał konkretnego przykładu, ale to chodzi jakby o uszczegółowione wymagania. Sprawdził i to chodzi o inspektora ds. komunikacji w kontekście spraw, które do tej

pory się pojawiały z tymi różnymi zatrudnieniami, biorąc pod uwagę prawie całe 3 lata, to ludzie mają jakieś wcześniejsze pytania. Dodał, że były takie konkursy np. w MOSiR, gdzie było dużo wątpliwości, ale nie będzie już do tego nawiązywał, po prostu zasada jest, że jako radni będą przekazywali to, co autoryzowani mieszkańcy pytają również w takich formach, bo myśli, że nie może powiedzieć „piszcie do Prezydenta, jak on nie chce z tobą gadać”. Jeżeli człowiek podpisuje się imieniem i nazwiskiem albo dzwoni, to on musi to przekazać, a że czasami nie jest to taka wspaniała propaganda, no to „mój Boże”, raz się jest na górze, a raz się jest na dole, różnie z tym bywa. Uważa, że nie chodzi o to, żebyśmy tu się spierali, tylko mówi o tych wymaganiach, ale przytoczy wszystkie wątpliwości, być może nieuzasadnione. Dzisiaj coraz bardziej widzi, że może ludzie nie zrozumieli, natomiast i tak mówią ilu radnych, kogo i gdzie zatrudniają. Kiedyś mówili w maglu, a teraz mówią w internecie, ale to nie znaczy że magiel był zły albo internet jest zły.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta Łomża

Stwierdził, że Pan radny zasugerował, że w tytule jest Prezydent Miasta i to obliguje do szerszej dyskusji. Zaprosił wszystkich mieszkańców do dyskusji merytorycznej, kiedy można przyjść, kiedy on, czy jego zastępcy przyjmują mieszkańców Łomży i można o coś podpytać. Wówczas, jeżeli mają taką możliwość, to pokierują, gdzie można pewne kwestie zrealizować, wyjaśnić. Ustosunkowując się do tego, co powiedział Pan Prosiński i że Pan jego czasem gospodarować nie będzie stwierdził, że nie jest posłem, czy senatorem, którzy taką dyskusję, czy polemikę prowadzą z obywatelami, umieszczają pewne pisma na twitterze i to jest ich przyjęta forma komunikacji, Jeżeli takie wpisy się pojawiają, czy wpisy radnego, który ma też inne możliwości np. złożenia zapytania, do którego zdjęcia Pan nie wklei, a w internecie Pan radny ma taką możliwość, ale tak jak powiedział wcześniej, ustosunkuje się do tego pisemnie. Dodał, że kwestia prowadzenia Facebooków urzędowych jest to kwestia Wydziału Komunikacji Medialnej i Promocji, a kwestia tego, czy sam robi ten wpis na swoim portalu prywatnym, czy robi to ktoś inny, ale nie jest to osoba, która pracuje tutaj w urzędzie, to myśli, że Pana radnego nie powinna interesować, ponieważ jest to jego prywatna sprawa chyba, że Pan radny chce się zadeklarować jak jego asystent społeczny i chce w odpowiednich godzinach pewne wpisy robić, to zaprasza do współpracy jeśli Pan radny chce aktywnie uczestniczyć na jego portalu. Podziękował za promocję tego portalu.

Zbigniew Prosiński – radny

Podziękował Panu Prezydentowi, ale dodał, że oczywiście nic nie słyszał. Stwierdził, że w Urzędzie odbywają się konkursy i prawdopodobnie nie wygrałby tego konkursu. Poprosił o informację, który profil jest oficjalny, bo Pan Prezydent nie odpowiedział na jego pytanie. Dodał, że Pan Prezydent sam w błąd wprowadza i mieszkańców i jego, ponieważ o godzinach pracy, to Pan Prezydent zaczął mówić, że robi to po godzinach pracy. Stwierdził, że nie interesuje go, czy pan Prezydent ma normowany czas pracy, czy nienormowany. Poprosił o informację, który profil jest

oficjalny, prowadzony przez miasto i który nie jest cenzurowany, a jeżeli jest to prywatny profil Pana Prezydenta, to stwierdził, że nie ma nic do tego, Pan Prezydent ma prawo robić z nim co chce. Poprosił o poinformowanie mieszkańców, na którym profilu mogą się wypowiadać i to wszystko.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta Łomża

Zwracając się do radnego Prosińskiego stwierdził, że Pan radny powinien pewne kwestie już zrozumieć, ponieważ jest to któraś z kolei jego wypowiedź na ten temat. Stwierdził, że jest profil miasta Łomży i jest to profil oficjalny. Jest też profil prywatny, o którym mówił, ale powtórzy jeszcze raz. Powtórzył też, że Pan radny jego czasem dysponować nie będzie. Jeżeli Pan radny mówił o jakichś godzinach, to w swojej wypowiedzi odwołał się do tego i wskazał, że różne są to godziny, ale jest to jego sprawa prywatna i Pan rady nie jest zobowiązany do tego, żeby otrzymywał takie informacje, że to jest wpis robiony przez niego osobiście, czy może przez asystenta społecznego, do którego też Pana radnego zachęcił. Podkreślił, że nie są to wpisy odcenzurowane.

Adam Zwierzyński – radny

Odnosząc się do wypowiedzi Pani Prezydent zgodził się, że jest to prawdą, iż jest masa szczegółowych pytań i chciałby zadać tylko trzy. Stwierdził, że w mieście wskazano trzy punkty, gdzie będzie można składać wnioski o dofinansowanie, ale znając operatywność naszych mieszkańców, czy te punkty wymieniają się informacjami, aby ta sama osoba nie złożyła wniosku w trzech punktach. Poprosił również o odpowiedź na pytanie, czy program dotyczy mieszkańców mieszkających w Łomży, czy zameldowanych w Łomży bez potrzeby udokumentowania tego, czy nie. Co będzie jeżeli beneficjent złoży wniosek na 2 tys. zł w Urzędzie Miejskim, a za 2 miesiące złoży w NOT-e wniosek na 7 tys. zł. Jeżeli chodzi o wkład własny, czy te 10 % będzie wpłacane przy każdym złożonym wniosku. Poprosił o odpowiedź.

Agnieszka Muzyk – Z-ca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do pierwszego pytania radnego Zwierzyńskiego wyjaśniła, że wszystkie 3 punkty całego projektu, będą połączone programem informatycznym. Jest to specjalny system do tego programu, który będzie łączył i sam weryfikował składane wnioski. Osoba może składać wnioski w różnych punktach na różne projekty pod warunkiem, że będzie to w ramach wartości bonu edukacyjnego przypadającego na jednego mieszkańca. Dodała, że identyfikacja beneficjentów będzie odbywała się na podstawie nr pesel. Odpowiadając na drugie pytania wyjaśniła, że dotyczy to zamieszkania. Odnosząc się do udziału własnego wyjaśniła, że będzie wnoszony w momencie, kiedy będzie już konkretnie opłacana forma dofinansowania, np. jeśli z projektu będą opłacane studia podyplomowe, to w tym momencie musi być uzupełnienie w postaci wkładu własnego. Odpowiadając na pytania Pana radnego zadawane poza mikrofonem stwierdziła, że można zamawiać szkolenia, kursy, studia podyplomowe w instytucjach, które są w tzw. bazie usług rozwojowych, którą prowadzi

Państwowa Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości i dlatego też zachęcają wszystkie firmy szkoleniowe, czy uczelnie wyższe do rejestracji, bo jeżeli nie są w takiej bazie usług rozwojowych, nie będą mogły prowadzić zajęć, które są finansowane z tego projektu. Dodała, że nasze Centrum Kształcenia Praktycznego również w tej bazie usług rozwojowych jest zarejestrowane z tego powodu, aby nasi mieszkańcy mogli wykupić taki kurs w CKP.

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Stwierdził, że jest projekt i trzeba się z nim zapoznać, natomiast sesja Rady Miejskiej nie jest od tego, aby teraz przez pół sesji o tym mówić. Jest to ważna rzecz, ale zainteresowani mogą szczegółowo się z tym zapoznać.

Ewa Chludzińska – radna

Odnosząc się do wypowiedzi Pani Prezydent w kwestii zatrudnienia nauczycieli stwierdziła, że chciałaby, aby Pani Prezydent odniosła się do pracowników administracji i obsługi, a mianowicie, czy pracownicy administracji i obsługi ZSD mają zapewnione zatrudnienie i czy pracownicy 2 przekształcanych gimnazjów również mają zatrudnienie.

Agnieszka Muzyk – Z-ca Prezydenta Miasta

Wyjaśniła, że jeśli chodzi o pracowników administracji i obsługi, to starają się w podobny sposób postępować np. w PG nr 8 osoba, która pracowała w księgowości, została przesunięta do Wydziału Edukacji. Osoba, która pracowała w kadrach, została przesunięta do SP 9. W ZSD było niewielu pracowników administracji, natomiast księgowa jest w wieku emerytalnym i w tym momencie zamyka te wszystkie procedury. Dodała, że mechanizm jest podobny, natomiast co do szczegółowych informacji to udzieli odpowiedzi na piśmie, ale generalnie założenie było identyczne. Szukamy wolnych miejsc w naszym systemie, w naszych instytucjach, aby nikt tej pracy nie stracił również w pionie administracji i obsługi szkół.

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Zamknął realizację pkt-u 16.

(...)